

# Światowy Dzień Wody

22 marca na całym globie obchodzony był Światowy Dzień Wody. W tym roku zapoczątkował on ustanowioną przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych Międzynarodową Dekadę dla Akcji „Woda dla Życia”. Potrwa ona do roku 2015.



Światowy Dzień Wody został ustanowiony w 1992 r. po konferencji w Rio de Janeiro. Co roku obchodzony jest on pod innym hasłem np.: woda dla spragnionych miast, woda i kataklizmy, czy woda i kobiety. Pomysłodawcą Światowego Dnia Wody była Organizacja Narodów Zjednoczonych. Inicjując w tym roku akcję „Woda dla Życia”, ONZ wezwał do rozpoczęcia „dekady działań” by zmniejszyć o połowę liczbę ludzi, którzy nie mają dostępu do czystej wody.

## Deficytowe dobro

Eksperti ONZ oceniają, że zasoby wody pitnej w skali globu wynoszą aktualnie mniej niż 0,1 procent. Ponad miliard ludzi na świecie nie ma stałego dostępu do czystej wody pitnej. Dużym problemem jest też wzrost zanieczyszczeń. Woda pitna staje się więc na świecie dobrem deficytowym.

Z danych UNICEF wynika, że każdego dnia zanieczyszczona woda oraz złe warunki sanitarne są powodem śmierci około 5 tysięcy dzieci na całym świecie. Z powodu chorób zakaźnych objawiających się biegunką umiera rocznie ponad 2 mln dzieci. Dzieci, które piją zanieczyszczoną wodę i żyją w niehigienicznych warunkach, częściej zapadają na choroby, które jednocześnie spowalniają rozwój fizyczny i intelektualny. Choroby związane z zanieczyszczoną wodą i nieodpowiednimi warunkami sanitarnymi powodują większą śmiertelność wśród dzieci do piątego roku życia niż inne poważne choroby, takie jak zapalenie płuc, malaria czy odra.

## Bez niej nie ma życia

Organizacja Narodów Zjednoczonych często desygnuje UNICEF jako główną agencję do zajmowania się organizacją wody pitnej i urzędów sanitarnych w sytuacjach klęski żywiołowej. UNICEF podejmuje starania, by w przeciągu 72 godzin od katastrofy zapewnić wodę i odpowiednie warunki sanitarne. Tegoroczny Światowy Dzień Wody miał zwrócić uwagę, że jakość wody pitnej ma niebagatelny wpływ na zdrowie człowieka. Tym samym konieczne jest podjęcie działań, które umożliwią dostarczenie czystej wody do picia milionom ludzi na całym świecie. Pracownicy Regionalnego Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Krakowie podkreślają, że sami również każdego dnia wpływamy na jakość wody. – Biorąc prysznic, myjąc zęby, robiąc pranie, sprząając, myjąc naczynia po posiłku – wyliczają przedstawiciele organizacji. – Ludzie zmieniają jakość wody poprzez dodawanie do niej różnych substancji, jak toksyczne chemikalia, detergenty, rozpuszczalniki, oleje samochodowe, benzyny, pestycydy. Niektóre z nich nawet w małej ilości są w stanie

skutecznie ograniczyć możliwość korzystania z wody lub wręcz to uniemożliwić. Należy zastanowić się, czy możemy ograniczyć zużycie tych substancji, może całkiem wyeliminować lub zastąpić je innymi, mniej uciążliwymi dla środowiska.

### **Batalia ekologów**

Według ekologów, możemy ograniczyć trafiające niebezpiecznych substancji bezpośrednio do wody, nie wyrzucając np. zużytych wacików nasączonych zmywaczem lub lakierem do klozetki do muszli klozetowej, czy też nie wylewając do muszli lub zlewu resztek farb olejnych, rozpuszczalników i wielu innych substancji chemicznych. Według profesora Wojciecha Majewskiego z Komitetu Gospodarki Wodnej Polskiej Akademii Nauk, Polska ma bardzo małe zasoby wody, ale nie można mówić o kryzysie związanym z jej brakiem. Okazuje się bowiem, że jako społeczeństwo zużywamy trzy razy mniej wody niż w Unii Europejskiej, nasze rolnictwo zużywa do produkcji bardzo mało wody, a w dodatku zaczęliśmy wodę oszczędzać przez wprowadzenie liczników pomiarowych w mieszkaniach i zakładach przemysłowych.

Dziennik Zachodni – Twoja Woda – 31 marzec 2005 r.